

JĘDRZEJ BOŃCZAK
(UNIwersytet Łódzki)

AKT OGŁOSZENIA „DEKLARACJI IDEOWO-POLITYCZNEJ” OBOZU ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO W ŚWIELE WYBRANYCH TYTUŁÓW PRASY NARODOWEJ I KONSERWATYWNEJ

Streszczenie. Akt powstania Obozu Zjednoczenia Narodowego (OZN) 21 lutego 1937 r. wywarł istotny wpływ na ukształtowanie sytuacji politycznej w Polsce, po śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego. Odczytanie *Deklaracji Ideowo-Politycznej* nowego ugrupowania na antenie Polskiego Radia przez lidera Obozu – płk. Adama Koca zakończyło okres przemian wewnątrz stronnictwa rządowego i miało na celu umocnienie wpływów radykalnego skrzydła sanacji wśród społeczeństwa. Utworzenie OZN było posunięciem zainicjowanym przez Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza i służyć miało konsolidacji narodu wokół armii i jej zwierzchnika dla wzmocnienia obronności kraju. Było jednocześnie wyrazem politycznych ambicji Rydza, który umacniał swoją pozycję w społeczeństwie stając się wpływowym współtwórcą polskiej polityki obok prezydenta Ignacego Mościckiego i ministra spraw zagranicznych Józefa Becka. Strona rządowa podjęła kampanię informacyjno-propagandową w celu jak najszerszego promowania swoich działań. Przekształcenia jakie nastąpiły w związku z powstaniem OZN dotknęły także stronnictw opozycyjnych, wymuszając na nich zajęcie stanowiska wobec tej ogólnonarodowej inicjatywy, która mogła zaowocować ich marginalizacją. Wobec niemożności brania udziału w polskim życiu parlamentarnym ugrupowania te swój stosunek wobec OZN wyrażały w artykułach zamieszczanych na łamach własnych organów prasowych. Głównym założeniem niniejszego tekstu jest przedstawienie reakcji środowisk o orientacji prawicowej i centro-prawicowej jako najbardziej „dotkniętych” działaniami stronników Rydza-Śmigłego. Próba odtworzenia właściwego obrazu tych stosunków powstała w oparciu o artykuły zamieszczane przez reprezentantów tych środowisk na łamach ich organów prasowych w okresie od dnia ogłoszenia *Deklaracji Ideowo-Politycznej* do początku marca 1937 r. Wybrany przekrój czasowy z jakiego pochodzi materiał źródłowy, pozwala na dokładne śledzenie nastrojów kręgów żywotnie zainteresowanych przekształceniami sceny politycznej. Jego zacieśnienie stało się przy tym

konieczne ze względu na stopniowe pojawianie się nowych zagadnień będących, co prawda wynikiem zaistniałych warunków lecz coraz słabiej związanych z samym aktem *Deklaracji Ideowo-Politycznej*. Materiały prasowe zgromadzone na potrzeby powstania pracy pochodzą ze zbiorów cyfrowych Biblioteki Narodowej oraz Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej, a ponadto zbiorów Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Józefa Piłsudskiego w Łodzi oraz Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego.

Słowa kluczowe: Historia Polski, 1918–1939, Dwudziestolecie Międzywojenne, II Rzeczpospolita, konserwatyzm, nacjonalizm, Narodowa Demokracja, Sanacja, Obóz Zjednoczenia Narodowego, prasa polska.

Ogłoszenie w dniu 21 lutego 1937 r. deklaracji Obozu Zjednoczenia Narodowego było wydarzeniem, które ostatecznie zamknęło proces przekształceń w polityce polskiej po śmierci marszałka Piłsudskiego¹. Mimo pewnych postanowień podjętych jeszcze za życia Komendanta, reorganizacja ugrupowania rządzącego trwała 2 lata i ostatecznie wytworzyła układ stabilny choć w wielu punktach odbiegający od woli zmarłego. Sytuacja, w której zabrakło silnego lidera cieszącego się autorytetem ogółu środowiska, ujawniła linie wyraźnych podziałów i konflikty interesów wewnątrz obozu rządzącego. Różnice te wynikały z niemożności pogodzenia wizji politycznej Józefa Piłsudskiego z osobistymi ambicjami pozostałych wpływowych polityków sanacyjnych. Dotyczyło to w szczególności osoby i urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej. W myśl wcześniejszych postanowień sprawujący tę funkcję od czerwca 1926 r. Ignacy Mościcki miał zrzec się swoich obowiązków, a na Zamku Królewskim zastąpić miał go ówczesny premier i przewodniczący Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem (BBWR) Walery Sławek. Ten jednak traktowany był przez prezydenta Mościckiego nie jako ideowy sojusznik, a jako niebezpieczny konkurent polityczny. Niechęć prezydenta nie była bezpodstawna. Pozycja Sławka była zdecydowanie mocniejsza gdyż należał on do najbliższych i najdawniejszych współpracowników Piłsudskiego, a po śmierci marszałka to wokół niego skupiło się grono tzw. „Pułkowników”, czyli czynnych lub byłych oficerów Legionowych, uważających się za spadkobierców jego idei i posiadających najsilniejsze wpływy w obozie sanacyjnym. Prezydent pozostający przez dłuższy czas swego urzędowania wykonawcą decyzji politycznych Komendanta nie posiadał równie silnego zaplecza politycznego, choć coraz wyraźniej umacniało się wokół niego stronnictwo zwane „Zamkiem” złożone z protegowanych prezydenta na czele z Eugeniuszem

¹ Skrócony opis sytuacji wewnątrz obozu sanacyjnego powstał w oparciu o prace: J. Majchrowski, *Silni – zwarci – gotowi: myśl polityczna Obozu Zjednoczenia Narodowego*, Warszawa 1985 oraz T. Jędruszczak, *Piłsudzczy bez Piłsudskiego: Powstanie Obozu Zjednoczenia Narodowego w 1937 roku*, Warszawa 1963.

Kwiatkowskim. Obok wspomnianych „koterii” kształtowała się coraz wyraźniej trzecia siła polityczna, której powstania w takim kształcie nikt z czołowych działaczy sanacyjnych nie brał pod uwagę. To następca Józefa Piłsudskiego na stanowisku Głównego Inspektora Sił Zbrojnych, generał Rydz-Śmigły zdecydował się na aktywne włączenie w życie polityczne kraju.

Oparcie dla swoich planów znalazł w grupie oficerów legionowych o orientacji prawicowej i konserwatywnej (grupa, która popierała Sławka odwoływała się do idei socjalistycznych i określana jest w historiografii mianem „lewicy piłsudczykowskiej”). Mimo zakazu działalności politycznej wyrażonego przez Piłsudskiego, gen. Śmigły stał się istotnym graczem polskiej polityki, dążąc do budowy silnej pozycji kosztem stronnictwa premiera. Stosunkowo szybko grupa Śmigłego tzw. „GISZ” doszła do porozumienia z „Zamkiem”, za wspólny cel przyjmując odsunięcie premiera i jego stronników od realnych wpływów politycznych. W efekcie tych porozumień, dla których sprzyjającą okolicznością była trudna sytuacja ekonomiczna kraju, Walery Sławek podał się do dymisji wraz z rządem. Kilkanaście dni później nastąpiło rozwiązanie BBWR jako organizacji, która dopełniła powierzonego jej zadania i wyczerpała się w istniejącej formie.

Po odrzuceniu kurtuazyjnej propozycji ze strony prezydenta, objęcia teki premiera w nowej Radzie Ministrów powoływanej na drodze kompromisu wewnątrz sanacji, Sławek został zdecydowanie odsunięty na tzw. „boczny tor”. Rząd na którego czele stanął ostatecznie Marian Zyndram-Kościałkowski² określany bywa w historiografii dość jednoznacznie „rządem Mościckiego-Kwiatkowskiego”. Zasadniczo jedynie Ministerstwo Spraw Zagranicznych utrzymało swoją niezależność od „Zamku” lub „Giszu”. Kolejnym, tym razem bardziej bezpośrednim, sukcesem Głównego Inspektora Sił Zbrojnych było zastąpienie Sławka przez pułkownika Adama Koca na stanowisku przewodniczącego Związku Legionistów Polskich. Pułkownik Koc, redaktor „Głosu Prawdy” – rządowego organu prasowego, należał do tych spośród „pułkowników”, którzy po 12 maja 1935 r. opowiedzieli się po stronie Śmigłego-Rydzka.

Swoim rosnącym ambicjom politycznym Śmigły dał wyraz w przemówieniu na Zjeździe Legionistów w dniu 24 maja 1936 r., w którym mówił o potrzebie utworzenia nowej organizacji prorządowej. Prace nad jej programem ideowym rozpoczęły się właściwie natychmiast. Początkowo za jego stworzenie odpowiadał płk. Koc, ale pierwszą wersję deklaracji zredagował generał osobiście. Trzecim współautorem dokumentu był Bogusław Miedziński, który wprowadził do niego m.in. kwestię reformy rolnej.

² Funkcję szefa rządu sprawował od 13 października 1935 r. do 15 maja 1936 r., kiedy to zastąpił go gen. Felicjan Sławoj-Składkowski blisko związany z otoczeniem Wodza Naczelnego.

Deklaracja w ostatecznej (złagodzonej w stosunku do pierwowzoru) postaci została, po konsultacjach odbytych w Zakopanem, ogłoszona 21 lutego 1937 r. Na antenie Polskiego Radia odczytał ją płk Koc, a równolegle dokument został rozplakatowany na terenie całego kraju oraz w dniu następnym wydrukowany w pełnym brzmieniu przez największe polskie gazety.

Uzyskanie pełnego obrazu atmosfery wytworzonej wokół wystąpienia płk. Adama Koca stanie się możliwe dopiero, gdy rozwijaną na kolejnych stronach tego opracowania analizę dostępnego materiału prasowego uzupełnimy o opis warunków, w jakich rozwijał się polski rynek czasopism w okresie po Zamachu Majowym. Sanacja, która objęła władzę w jego wyniku bardzo szybko rozpoczęła proces kształtowania tego obszaru stosownie do własnych potrzeb. Poważne zmiany zaczęły dokonywać się w lipcu 1926 r. kiedy to zreorganizowano oficjalnie pro piłsudczykowski tygodnik „Głos Prawdy” zwiększając częstotliwość i zakres terytorialny jego publikacji. Obok rozwijania istniejącego już zaplecza informacyjno-propagandowego Obóz Pomajowy uzyskał możliwość szerszego wpływu na społeczeństwo dzięki poparciu udzielonemu mu przez środowisko polskich konserwatywistów, które dysponowało własnymi rozbudowanymi organami prasowymi i większościami udziałami w spółkach wydawniczych odpowiadających za ukazywanie się takich pism jak „Czas” czy „Dzień Polski”.

Powyższe metody (można nazwać je „łagodnymi”) pomimo pewnych sukcesów nie mogły jednak przynieść piłsudczykom dominującej roli na rynku wydawniczym. O trudności w zdobywaniu czytelnika przez sztandarowe pisma sanacji najlepiej świadczą statystyki dotyczące łącznego nakładu 5 najważniejszych warszawskich dzienników prorządowych, wedle których nie przekraczały one w latach trzydziestych liczby 100 tys. egzemplarzy³.

Jednakże w gestii rządu pozostawały również inne formy walki z wydawcami politycznych konkurentów. Najbardziej spektakularną były zapewne konfiskaty, które dotyczyły także pisma niezwiązane bezpośrednio z opozycją sejmową⁴. Częste były także ingerencje cenzury prowadzące do wycofania z druku gotowych tekstów, czego widocznym znakiem były puste kolumny widoczne w miejscu zaopiniowanego negatywnie artykułu. Kiedy wymienione środki okazywały się niewystarczająco skuteczne, wskazane pismo mogło zostać objęte nakazem delegalizacji. Wcielenie tego postanowienia w życie niosło poważne konsekwencje dla dotkniętej nim redakcji,

³ A. Paczkowski, *Prasa Polska w latach 1918–1939*, Warszawa 1980, s. 160.

⁴ Konfiskatą objęto m.in. numer „Gazety Polskiej” z 17 kwietnia 1936 r., ze względu na artykuł autorstwa Ignacego Matuszewskiego stanowiący bezpośrednią krytykę rządu Mariana Kościłkowskiego.

która traciła posiadane mienie oraz czytelników i jeżeli nie była w stanie wznowić swojej działalności faktycznie przestawała funkcjonować⁵.

Narzędziem w walce propagandowej stały się także środki publiczne przekazywane w większej ilości redakcjom, które zdecydowały się wspierać ideową linię piłsudczyków, a ograniczane pismom opozycyjnym lub niepopierającym jednej ani drugiej strony. Przykładem skuteczności nacisków finansowych, co odnotował w swojej pracy Andrzej Paczkowski, stało się pozyskanie dla celów propagandy sanacyjnej „Kuriera Lwowskiego” – do tej pory organu Stronnictwa Narodowego⁶, lub ścisłe powiązanie z sanacją „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” zachowującego pewną niezależność względem piłsudczyków. Należy wspomnieć także o największym sukcesie polityków sanacji jakim bez wątpienia było przejęcie przez Bogusława Miedzińskiego⁷ kierownictwa koncernu wydawniczego „Prasa Polska SA”⁸, odpowiedzialnego za wydawanie codziennej prasy ogólnoinformacyjnej tzw. „czerwoniaków” na terenie Warszawy. W ten sposób od 1934 r., w dyspozycji obozu rządzącego znalazły się najważniejsze krajowe pisma polityczne i ogólnoinformacyjne, co przy rozbudowie posiadanej bazy poligraficznej doprowadziło do częściowej marginalizacji wpływów opozycji na opinię społeczną. Sytuacja na rynku prasowym była więc korzystna dla podjęcia nowej inicjatywy politycznej i przeprowadzenia związanej z nią kampanii propagandowo-informacyjnej.

Omówienie nowej sytuacji politycznej z perspektywy grup prezentujących idee prawicowe i centroprawicowe daje obraz zróżnicowany. Ugrupowania o orientacji narodowej stanęły bowiem wobec groźby zupełnej marginalizacji ich wpływów w parlamencie i wśród społeczeństwa. Możliwość zaistnienia takiego rozwoju wypadków powstała w wyniku przyjęcia przez Sanację retoryki pokrywającej się w pewnym stopniu z tą stosowaną przez ruch narodowy. Zabieg politycznego „zwrotu na prawo” miał w zamierzeniu jego autorów przynieść obozowi rządzącemu wzmocnienie pozycji właśnie kosztem „endecji”. Pozycja Stronnictwa Narodowego (SN)

⁵ Delegalizacja centralnego organu SN „Gazety Warszawskiej” wymusiła na redakcji zmianę nazwy na „Warszawski Dziennik Narodowy” i spowodowała poważny spadek liczby czytelników.

⁶ A. Paczkowski, *op. cit.*, s. 171.

⁷ Bogusław Miedziński – (22 marca 1891 – 8 maja 1972) – oficer Legionów Polskich i Wojska Polskiego, w latach 1920–1921 szef II Oddziału Sztabu MSWojsk, polityk i dziennikarz (w latach 1926–1939 red. naczelny dziennika „Gazeta Polska”), poseł na Sejm I, II, III i IV kadencji, minister w rządzie Józefa Piłsudskiego i Kazimierza Bartła, wicemarszałek Sejmu, senator V kadencji i Marszałek Senatu II RP, po śmierci Marszałka Piłsudskiego związany z grupą GISZ-u.

⁸ Po reorganizacji, od lutego 1935 r., „Dom Prasy” SA.

zagrożona była tym bardziej, że hasło konsolidacji narodu ponad podziałami partyjnymi znalazło pozytywny oddźwięk wśród młodych działaczy narodowych skupionych w szeregach Obozu Narodowo-Radykalnego. Organizacja ta na łamach swojego głównego organu prasowego – tygodnika „ABC” jednoznacznie poparła nową inicjatywę piłsudczyków, co zaowocować miało w przyszłości zacieśnieniem współpracy między młodzieżą o orientacji narodowej a obozem płk. Koca.

Ze względu na istniejące obostrzenia, jedyną formą obrony przed ideową ekspansją OZN dostępną dla działaczy SN było podjęcie polemiki z prorządowymi politykami i organami prasowymi na łamach własnej prasy. Kierownictwo Stronnictwa przyjęło w tej walce taktykę dezawuowania inicjatywy rządowej. Taka tendencja wyraźnie wyłania się z tekstów zamieszczonych przez redakcję „Orędownika”, jednego z najważniejszych pism kolportowanych przez działaczy Stronnictwa Narodowego⁹.

Już egzemplarz z 22 lutego zawiera przemówienie redaktora Stefana Sachy, wygłoszone na zjeździe działaczy wiejskich Stronnictwa Narodowego, w którym odnosząc się do programu nowego ugrupowania, mówca nazwał go „sztucznie skleconą ideologią”. Dalej prelegent zdyskredytował sanacyjne próby porozumienia z prawicą określając je jako *pożądliwe spojrzeńia*, a nawet posuwając się do stwierdzenia, że stanowią one zagrożenie dla Ruchu Narodowego. Tytuł pod jakim zamieszczono przemówienie: *Nie będzie marszu na bezdroża* stanowił uzupełnienie słów Sachy¹⁰ o utrzymaniu dotychczasowego frontu przez Ruch Narodowy wykluczając daleko idącą współpracę z „nieuchwytnym obłokiem”, jakim stał się Obóz Sanacyjny. Redakcja pisma zdecydowała się na przedruk *Deklaracji* w numerze z dnia następnego. Dokonała tego po wyraźnej ingerencji w pierwotną formę nie tylko merytoryczną (o czym redakcja poinformowała czytelnika), ale i graficzną tekstu. Poszczególne postulaty wymienione zostały w punktach, a sam dokument pozbawiono sformułowań nazwanych przez redakcję „retorycznymi”. Komentarz dotyczący *Deklaracji*, redakcja zamieściła na pierwszej stronie kolejnego numeru pisma¹¹. Autor artykułu dokonał podsumowania sposobu w jaki ujęte zostały zawarte w niej zagadnienia. Na wstępie stwierdził ironicznie, że wywody pułkownika Koca przypominały dyskusje jakie toczyły się na forum organizacji młodzieżowej „Zet”. Dalsza część tekstu

⁹ „Orędownik: Ilustrowane Pismo Narodowe i Katolickie” – dziennik drobnomieszczaństwa wielkopolskiego wydawany w Poznaniu w latach 1871–1939. Od 1933 r. organ prasowy Stronnictwa Narodowego o zasięgu ogólnopolskim.

¹⁰ Stefan Sacha (26 sierpnia 1888 – 29 maja 1943) – polityk Stronnictwa Narodowego; od lutego 1935 do 1939 r. członek Rady Naczelnej SN; w latach 1935–1939 redaktor naczelny „Warszawskiego Dziennika Narodowego”.

¹¹ „Orędownik: Ilustrowane Pismo Narodowe i Katolickie” 1937, nr 44, s. 1.

stanowiła polemikę z kolejnymi postulatami *Deklaracji*. Redaktor podkreślał ich ogólnikowość, a w podsumowaniu stwierdził, że:

program pułkownika Koca nie jest społecznie i gospodarczo radykalny, [a ponadto] nie ma on żadnego związku z nowoczesnym nacjonalizmem na gruncie którego stoi polski obóz narodowy¹².

W numerze z dnia 25 lutego znajdujemy dwa artykuły. Krótszy z nich dotyczył kwestii zgłoszeń akcesu do Obozu, a także zawierał informacje organizacyjne i zestawienie stowarzyszeń, które rzeczywiście weszły w jego skład, co opatrzone stosownym komentarzem odnośnie jego charakteru ideowego. Obszerniejszy tekst zawierał endecki postulat „moralności życia publicznego”, którego wprowadzenie strona narodowa uznała za konieczne uzupełnienie programu OZN. Formą realizacji tego punktu miałyby być zdaniem redakcji *bezpośrednie ze stanowiska moralnego reagowanie na nadużycia w oparciu o etykę katolicką*. Tekst wieńczy zdanie mówiące, że program, który nie zawiera powyższego postulatu nie mógł być programem Stronnictwa Narodowego.

Podobnie, choć kładąc nacisk na nieco inne zagadnienia, stosunek do programu „prawicy piłsudczykowskiej” nakreślili działacze SN – redaktorzy „Myśli Narodowej”¹³, tygodnika „poświęconego Kulturze Twórczości Polskiej” ukazującego się w latach 1921–1939. Zawarte w nim treści mają wagę tym większą, że tygodnik stał się od 1926 r.¹⁴ najpoważniejszym pismem programowym Narodowej Demokracji, a na jego łamach zamieszczały swoje opinie najwybitniejsze osobistości polskiego ruchu narodowego m.in. Roman Dmowski, Adolf Nowaczyński, Bohdan Wasiutyński czy Zygmunt Wasilewski. Opinie na temat *Deklaracji* zawarte w artykułach pochodzących z „Myśli Narodowej” należy przyjąć zatem jako poglądy oficjalne i charakterystyczne dla wszystkich przedstawicieli ruchu narodowego związanych ze Stronnictwem.

Poglądy te, jak wynika z treści artykułu „Głosy w odnowionym obozie”¹⁵ pozostawały jednoznacznie nieprzychylnie wobec obozu sanacyjnego oraz nowej inicjatywy płk. Koca, pomimo pewnych rysów pozytywnych jakie dostrzegał w działalności szefa nowej organizacji anonimowy autor. Zdaniem publicysty głównym grzechem sanacji była niespójność jej wizji politycznej.

¹² *Ibidem*.

¹³ „Myśl Narodowa” – tygodnik wydawany od 22 października 1921 r. pod redakcją Józefa Wierzejskiego, a od 1925 jako „Myśl Narodowa. Tygodnik Poświęcony Kulturze Twórczości Polskiej” pod redakcją Zygmunta Wasilewskiego.

¹⁴ Rolę tę przejął po zlikwidowanym po Przewrocie Majowym „Przeglądzie Wszechpolskim”.

¹⁵ *Głosy w odnowionym obozie*, „Myśl Narodowa. Tygodnik Poświęcony Kulturze Twórczości Polskiej” 1937, nr 9.

Autor zauważył, że program pułkownika był odwrotem od programu realizowanego przez sanację w okresie po zamachu majowym. Kolejną niekonsekwencją stanowić miał stosunek nowego stronnictwa do starych. Politycy OZN nazywali członków pozostałych stronnictw „antykwariuszami”, z którymi nie chcieli mieć nic wspólnego, jednakże deklarowali równocześnie zachowanie „duchowej ciągłości” życia narodu opartej właśnie na osiągnięciach poprzedników.

Także na łamach „Myśli Narodowej” pojawiła się opinia, że wizja zawarta w *Deklaracji* opiera się na nierealnych założeniach, niemożliwych do zrealizowania poprzez odgórne wytyczne. Nowym poważnym ciosem wymierzonym w obóz była sformułowana w dalszej części tekstu wątpliwość co do czystości idei autorów politycznych przemian, dla których, jak to ujął publicysta: *układanie światopoglądu było [...] zbędne, ponieważ przynętą dla nich były nie ideowej natury widoki*¹⁶. Podobnie inicjatywę utworzenia OZN skomentował w następnym numerze¹⁷ tygodnika jego redaktor naczelny Zygmunt Wasilewski¹⁸. Poddał on w wątpliwość metodę odgórnego pobudzania poczucia jedności narodowej na drodze akcesów zbiorowych różnych organizacji ogłaszanych przez ich zarządy w imieniu członków bez wcześniejszej ogólnej konsultacji. Wasilewski pisał też o użytku jaki miałyby być zrobiony z licznych akcesów. Można widzieć w tym niedopowiedzeniu sugestię, że akcja konsolidacji miała posłużyć przede wszystkim doraźnym celom twórców nowego obozu osiąganym pod osłoną hasel narodowych bez podejmowania poważniejszych kroków ku rzeczywistej zmianie sytuacji społecznej. Wasilewski ustawicznie podkreślał, że tworom politycznym powstającym w sposób odgórny, a tak właśnie tworzone jest nowe stronnictwo, brakowało rzeczywistej ideowości, która napędzałaby ich działalność. Jak sam stwierdził: w *Deklaracji jest za dużo mechaniki jak na program narodowy*¹⁹. Będąc działaczem o silnej pozycji, stał się Wasilewski wyrazicielem opinii całego obozu narodowego, wykazując na koniec, że: *w robocie narodowej procesów duchowych nie można wywoływać mechanicznie*²⁰.

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ Z. Wasilewski, *Na widowni*, „Myśl Narodowa. Tygodnik Poświęcony Kulturze Twórczości Polskiej” 1937, nr 10.

¹⁸ Zygmunt Wasilewski (29 kwietnia 1887 – 25 października 1948) – od 1887 członek Związku Młodzieży „Zet”, od 1889 Ligi Narodowej, w okresie od listopada 1918 do marca 1925 r. redaktor naczelny „Gazety Warszawskiej” po jej delegalizacji objął funkcję red. naczelnego tygodnika „Myśl Narodowa”, którą pełnił do 1939 r. W latach 1930–1935 senator III kadencji.

¹⁹ Z. Wasilewski, *Na widowni*, „Myśl Narodowa. Tygodnik Poświęcony Kulturze Twórczości Polskiej” 1937, nr 10 s. 154.

²⁰ Z. Wasilewski, *op. cit.*

Zamykając część poświęconą stosunkowi ważnego gracza politycznego, jakim niewątpliwie nadal pozostawało Stronnictwo Narodowe do *Deklaracji Ideowo-Politycznej*, warto dodać, że krytyka ze strony prawicy obok obiekcji merytorycznych, przybierała na łamach wszystkich opisanych wcześniej wydawnictw także formę humorystyczną. Tematem dowcipów zamieszczanych w stałej kolumnie „Myśli Narodowej” noszącej tytuł *Na marginesie*²¹ stała się forma rządowej kampanii towarzyszącej ogłoszeniu deklaracji. Ironicznie komentowano szeroki zakres cenzury prasy opozycyjnej, która *widocznie skapitulowała bo [...] wywiesiła na pierwszej kolumnie białe płachty*, a także rzekomą skalę akcesów do Obozu Zjednoczenia Narodowego. Sam akt ogłoszenia *Deklaracji* doczekał się komentarza w postaci satyrycznej grafiki zamieszczonej w „Orędowniku” w dniu 28 lutego, na której wystąpienie płk. Koca przyrównano do występów Jana Kiepur²². Te i podobne zabiegi służyły wyraźnemu zdystansowaniu Stronnictwa do nowej inicjatywy piłsudczyków oraz podkreśleniu niezmienności ideowej programu Endecji.

Ciekawy obraz wśród wachlarza postaw wobec idei O.Z.N. zaprezentowała redakcja konserwatywnego, wileńskiego „Słowa”²³. Ustami swojego redaktora naczelnego – Stanisława Cata-Mackiewicza, wyraziła ona pełne poparcie dla idei powołania nowego obozu *podpisując się oburącz*²⁴ pod tekstem *Deklaracji*. Zdaniem Mackiewicza była ona „faktem dodatnim”, który już teraz wniósł istotne, pozytywne zmiany w życie wewnętrzne kraju. Warto przy tym zwrócić uwagę na poglądy samego redaktora, który pozostając zdeklarowanym konserwatystą dążył do daleko idącego zbliżenia środowiska, z którego się wywodził, z Józefem Piłsudskim, którego plany polityczne uważał za najbardziej korzystne dla sytuacji Rzeczypospolitej. Entuzjastyczne przyjęcie deklaracji OZN mogło wynikać także z zawartego w niej zapisu na temat Konstytucji Kwietniowej, jako podstawy nowego ruchu ponieważ Mackiewicz był gorącym orędownikiem nowej ustawy zasadniczej. Wyrażając swoją wiarę w to „wyznanie konserwatysty państwowego”, redaktor Mackiewicz pośród zalet dokumentu dostrzegał niepokojący brak, który jego zdaniem mógł w przyszłości zaważyć na skuteczności realizacji jego zapisów. Obiekcje dotyczyły mianowicie grupy polityków nowego obozu. Redaktor zadał pod adresem tych polityków i organizacji pytanie czy: *[...] nie zechcą w przyszłości opacznie tej deklaracji interpretować*²⁵. Ponadto

²¹ „Myśl Narodowa. Tygodnik Poświęcony Kulturze Twórczości Polskiej” 1937, nr 9, s. 143.

²² *Pomyliło im się*, „Orędownik: Ilustrowane Pismo Narodowe i Katolickie” 1937, nr 48, s. 1.

²³ „Słowo” – dziennik wydawany w latach 1922–1939 jako organ prasowy ziemian-konserwatystów tzw. „Żubrów”, pod redakcją Stanisława Cata-Mackiewicza. Od 1926 r. propagujący poglądy red. naczelnego, coraz bardziej niezależne od linii pierwotnych patronów pisma.

²⁴ S. Cat-Mackiewicz, *Brawo! Brawo! Chodzi o wykonanie*, „Słowo” 1937, nr 52, s. 1.

²⁵ *Ibidem*.

kwestie personalne powróciły nie tylko w dalszej części artykułu – komentarza do *Deklaracji*, lecz także w późniejszych numerach „Słowa”. Inną budzącą zaciekawienie dziennikarza kwestią, pozostawała sprawa łączności pomiędzy nowym obozem, a rządem Rzeczypospolitej. Temat ten powracać będzie również w kolejnych numerach gazety. Cat zamieścił także informacje na temat akcesów, jakie wpłynęły do sekretariatu płk. Koca, zwracając uwagę na niejednoznaczność postawę członków Związku Związków Zawodowych, która doprowadziła do podziału struktur lokalnych tej organizacji. Sam redaktor naczelny „Słowa” zadeklarował, że nie zgłosi bezpośredniego akcesu, pozostając wolnym dziennikarzem. Swoją decyzję tłumaczył faktem, że działalność polegająca na przestrzeganiu wcielania w życie zapisów deklaracji „z dziennikarskiego okienka” byłaby działalnością bardziej pożyteczną od bezpośredniego wchodzenia w politykę.

Warto podkreślić, że postanowienie o niezgłaszaniu osobistego akcesu do OZN nie wiązało się z jakimikolwiek wątpliwościami ze strony Cata, co do słuszności programu nakreślonego przez płk. Koca. Mackiewicz dał najpełniejszy wyraz swoim wątpliwościom w artykule zamieszczonym w numerze z dnia 23 lutego. Pytanie zawarte w tytule: *Czy płk. Koc jest leaderem?*²⁶ odzwierciedlało wyraźnie wagę jaką przykładał Mackiewicz do realizacji postulatów *Deklaracji*. Zdaniem Cata zapisy dokumentu mogły być skutecznie wcielane w życie jedynie w wypadku ustalenia jednej obowiązującej linii politycznej. Dziennikarz zwrócił uwagę, że warunek podstawowy stanowiło jasne określenie pozycji płk. Koca w stosunku do rządu oraz stopnia podporządkowania polityki rządowej zapisom *Deklaracji*. Redakcja „Słowa” wysłała do gazety telegram z prośbą wyjaśnienia wzajemnych stosunków pomiędzy Radą Ministrów, a nową organizacją. Opublikowana w kolejnym numerze odpowiedź na to zapytanie, zawierająca stwierdzenie, że *Deklaracja nie wiąże rządu*, wzbudziła jedynie nowe wątpliwości w redaktorze Mackiewicz. Zauważył on, że sytuacja, w której linia wyrażona w dokumencie obowiązuje społeczeństwo i środowiska oraz organy skupione wokół rządu, a nie dotyczą samej Rady Ministrów byłaby normalna jedynie w przypadku gdyby stronnictwo Koca było stronnictwem zmierzającym do obalenia obecnego gabinetu. W innym przypadku takie rozwiązanie było zdaniem Cata kuriozalne i porównywalne z postawieniem na czele Kościoła Katolickiego papieża-innowiercy. Takie rozróżnienie – jak dowodził dalej dziennikarz – prowadzi do niebezpiecznego stanu, w którym stronie rządowej przysługują jedynie *swoboda i uprawnienia* podczas gdy społeczeństwo związane byłoby

²⁶ S. Cat-Mackiewicz, *Czy pułkownik Koc jest leaderem czy tylko szefem propagandy stronnictwa rządowego?*, „Słowo” 1937, nr 53, s. 1.

dyscypliną i karnością²⁷. Tekst artykułu przyniósł także dalsze uzasadnienie niechęci Cata wobec akcesu osobistego wynikającej z problemów personalnych nowego obozu. Zauważył on, że dominującą motywacją kierującą przynajmniej częścią spośród działaczy zgłaszających swój akces do nowego ugrupowania jest chęć wzbogacenia oraz karierowiczostwo²⁸.

Bieżące komentarze na temat formowania nowego obozu zamieszczone po dniu 24 lutego miały jedynie charakter informacyjny. Do wiadomości czytelnika podane zostały szczegółowe listy organizacji, które zgłosiły swój akces oraz, w osobnych rubrykach, listy nazwisk działaczy terenowych. Redakcja poświęciła także krótką notatkę faktowi oficjalnego przyjęcia nazwy Obóz Zjednoczenia Narodowego przez ugrupowanie. Obszerniejszy tekst dotyczący OZN pojawia się dopiero w dniu 27 lutego. Jego tematem jest postawa ZZZ i „naprawiaczy” wśród których trwały wewnętrzne spory w sprawie włączenia tych organizacji w struktury Ozonu. Wyraźnie wrogi wobec nich Mackiewicz wyraził nadzieję, że płk. Koc nie pójdzie na zmiany w *Deklaracji*, które umożliwiłyby tym organizacjom akces²⁹. Dobitnie stwierdził nawet, że ich członkostwo byłoby *niepożądane*. Zamieszczone zostało w tym numerze także podsumowanie dotychczasowych działań na rzecz konsolidacji zawierające ogólną opinię redakcji „Słowa” na temat stosunku do *Deklaracji* jak i spodziewanych dróg jej realizowania. Autor artykułu, dr Stefan Brokowski powtórzył w dużej mierze zastrzeżenia formułowane już wcześniej przez redaktora naczelnego, jednocześnie wyraźnie dystansując się od jaskrawego optymizmu Cata stwierdził, że: *Sama treść Deklaracji nie jest nowa ani rewelacyjna*.

Siłę nowego programu dostrzegł przede wszystkim w jego spójności i odpowiednim czasie ukazania się co uczyniło go stosownym „do potrzeb chwili”. Rozważania na temat *Deklaracji* po raz kolejny i ostatni na łamach „Słowa” powracają jeszcze 11 marca. Ponownie w formie pytań i wątpliwości co do nierozwiązanej, zdaniem Cata-Mackiewicza, kwestii relacji pomiędzy OZN, a rządem. Redaktor przytaczając słowa „Gazety Polskiej” na temat szerokiego zakresu kolportażu dokumentu jak i wystąpienia płk. Koca jako wyraźnego znaku poparcia domagał się jednak wyraźnej, bezpośredniej „enuncjacji” ze strony Rady Ministrów, która nie pozostawiałaby wątpliwości co do stosunków wewnątrz obozu rządzącego. Tak wyraźna reakcja, wbrew oczekiwaniom Cata nie nastąpiła.

²⁷ Idem, *Zdyscyplinowany sejm, zdyscyplinowane społeczeństwo*, „Słowo” 1937, nr 54, s. 1.

²⁸ Wypowiedź dotyczy działaczy ZZZ i ugrupowania „Naprawa”, którzy wcześniej prowadzili politykę odrębną, a nawet przeciwną obozowi rządzącemu, a jak donosi Cat rozważali wejście w struktury OZN ze względów praktycznych.

²⁹ S. Mackiewicz-Cat, *Czy są pożądani?*, „Słowo” 1937, nr 57.

Przyglądając się ciepłemu stosunkowi redakcji „Słowa” do założeń *Deklaracji Ideowo-Politycznej* i deklarowanej przez to środowisko wierze w możliwość ożywienia czy odświeżenia stosunków politycznych w kraju na drodze jej realizacji, należy zwrócić uwagę na stopniową, coraz dalej idącą ewolucję tego stanowiska. Po pierwszym okresie przychylności następowało bowiem coraz większe rozczarowanie metodami, jakie obrał rząd, co ostatecznie doprowadziło do aresztowania Cata-Mackiewicza i osadzenia go na krótki czas w Berezie Kartuskiej³⁰. Warto w tym miejscu przytoczyć późniejszą opinię samego Cata zawartą w publikacji *Historia Polski od 11 listopada 1918 do 17 września 1939*, zawierającą stwierdzenie, że *Ozon był organizacją która przyjęła program ideowy Dmowskiego*. Zmiany podejścia następowały jednak na skutek późniejszych przemian w łonie organizacji i wyraźnie kontrastowały z niezaprzeczalnie przychylnymi reakcjami na powołanie do życia nowego ugrupowania w początkach 1937 r.

Głos w sprawie wystąpienia płk. Koca zabrała także redakcja krakowskiego „Czasu”. Jak wiadomo środowisku skupionemu wokół dziennika daleko było do afirmowania posunięć radykalnych społecznie. Postulatów tego rodzaju nie zawierała według redaktorów pisma *Deklaracja OZN*, którą przedrukowano w pełnym brzmieniu³¹. W artykule zamieszczonym na pierwszej stronie numeru z dnia 23 lutego anonimowy autor nazwał przedstawione postulaty *programem zdrowego rozsądku*³². Jego zdaniem deklaracja jest *pełna politycznego umiaru* odległego od skrajnego nacjonalizmu i radykalizmu. Szczególnie pozytywny oddźwięk spotkały się stwierdzenia na temat relacji państwa i Kościoła Katolickiego. Zdaniem redaktora „Czasu” praktyczna realizacja postulatu otoczenia Kościoła Katolickiego opieką państwa powinna polegać na przyjęciu katolickiej moralności za podstawę życia politycznego i działalności państwowej w ogóle. Warto zauważyć, że w przeciwieństwie do wileńskich kolegów po piórze, redaktorzy „Czasu” podjęli się całościowej oceny programu OZN włącznie z jego częścią dotyczącą gospodarki. Szczególnie dobrze przyjęli zapisy dotyczące oparcia gospodarki o nienaruszalną własność prywatną i wspierania rozwoju prywatnej przedsiębiorczości. Charakterystycznym elementem analizy opracowanej przez „Czas” jest wyeksponowanie wątku klasowego – nieobecnego w innych omówieniach Deklaracji. Krakowscy konserwatyści dostrzegli, że jasne sformułowanie określające nienawiść klasową jako *obcą duchowi*

³⁰ Stanisław Cat-Mackiewicz aresztowany został w dniu 22 marca 1939 r., za rzekomy defetyzm i podważanie zdolności obronnych kraju. Wyszedł na wolność po 17 dniach pobytu.

³¹ *Deklaracja Ideowo-Polityczna obozu tworzonego przez płk. Adama Koca*, „Czas” 1937, nr 53, s. 1.

³² *Program zdrowego rozsądku*, „Czas” 1937, nr 54.

polskiemu przekreślało tendencję do negowania stosunków klasowych II RP. Do podobnych wniosków skłoniło ich podkreślenie przez Koca roli mieszczaństwa mającego odegrać w społeczeństwie polskim istotną rolę gospodarczą i kulturalną. W tekście zwrócono także uwagę na poruszenie przez szefa nowego ugrupowania tzw. „kwestii żydowskiej” – w ocenie redakcji temat ten został ujęty *rzeczowo i spokojnie*. Podsumowanie tekstu pozwala na uczynienie spostrzeżenia, że pomimo życzliwego stosunku do nowej inicjatywy, konserwatywni redaktorzy dostrzegali wyraźne rozgraniczenie pomiędzy zaprezentowanym programem a jego realizacją. W związku z tym oczekiwali stanowczego zaangażowania się płk. Koca w proces wcielania w życie kolejnych postanowień *Deklaracji Ideowo-Politycznej*. Warto zauważyć, że temat powstawania „Ozonu” nie pojawia się na łamach kolejnych numerów pisma, co może świadczyć o umiarkowanym optymizmie redakcji w tej materii.

Podsumowując powyższe zestawienie, należy zauważyć niniejszą prawidłowość. Środowiska pozasejmowe o charakterze konserwatywnym i centro-prawicowym zajęły ogólnie przychylnie stanowisko względem nowej organizacji. Wyraziło się to, bądź w bezpośrednich akcesach bądź, częściej, w zamieszczonych na łamach swoich organów prasowych słowach poparcia lub życzliwości względem inicjatyw sanacji. Te działania pod adresem obozu płk. Koca były nie tylko oznaką ogólnej radykalizacji społeczeństwa, na którą to tendencję „zwrot na prawo” był dobrze skalkulowaną odpowiedzią, ale także świadectwem ogólnej bliskości światopoglądowej z obozem rządzącym. Rozbieżności (szczególnie wyraźne w postawie redakcji „Słowa”) dotyczyły natomiast szczegółowej interpretacji zapisów Deklaracji.

Co się tyczy Stronnictwa Narodowego to niewątpliwie musiało ono zająć względem Ozonu postawę jednoznacznie wrogą. Wynikało to z faktu, że ostrze konsolidacji narodowej odbierało Stronnictwu monopol na posługiwanie się nacjonalistyczną retoryką co jeszcze bardziej osłabiało społeczne oddziaływanie ugrupowania. Jednakże późniejsze wydarzenia pokazały, że nawet radykalizacja programu obozu rządzącego nie była środkiem wystarczającym do zniwelowania wpływów i niezależnej pozycji Stronnictwa Narodowego w społeczeństwie. Późniejsze współdziałanie OZN-u z częścią działaczy narodowych było jedynie zjawiskiem przejściowym, które nie przyniosło grupie Rydza-Śmigłego spodziewanych korzyści. Z drugiej strony Stronnictwo Narodowe mogło w istniejących warunkach pozwolić sobie na zachowanie dystansu wobec sanacji i trwanie przy swoim pierwotnym programie bez uszczerbku dla własnej pozycji.

BIBLIOGRAFIA

Prasa

„Czas”, 1937, nr 53; 54.

„Myśl Narodowa. Tygodnik Poświęcony Kulturze Twórczości Polskiej”, 1937, nr 9, 10.

„Orędownik: Ilustrowane Pismo Narodowe i Katolickie”, 1937, nr 44–48.

„Słowo”, 1937, nr 52–54, 57.

Opracowania

Jędruszczak T., *Piłsudczycy bez Piłsudskiego: Powstanie Obozu Zjednoczenia Narodowego w 1937 roku*, Warszawa 1963.

Mackiewicz Cat S., *Historia Polski od 11 listopada 1918 r. do 17 września 1939 r.*, Londyn 1992.

Majchrowski J., *Silni – Zwarci – Gotowi: myśl polityczna Obozu Zjednoczenia Narodowego*, Warszawa 1985.

Paczkowski A., *Prasa Polska w latach 1918–1939*, Warszawa 1980.

Jędrzej Bończak

ACT OF ANNOUNCING THE IDEOLOGICAL AND POLITICAL DECLARATION CAMP OF THE NATIONAL UNITY IN THE FACE OF SELECTED TITLES OF THE NATIONAL AND CONSERVATIVE PRESS

The foundation of Camp of National Unity (CNU) on February 21st of 1937 had significant influence on shaping of the political landscape in Poland after the death of marshall Józef Piłsudski. The *Ideological-Political Declaration* of the new organization announced on Polish Radio by its leader – col. Adam Koc ended the period of internal transformations among the government and was aimed at strengthening its influence on the society. The creation of CNU was initiated by Commander-in-Chief, Marshall Edward Śmigły-Rydz and was intended to consolidate the nation around the army and its superior to improve the defense of the country. At the same time, it expressed Śmigły-Rydz's political ambitions who therefore tried to solidify his social status as an influential co-founder of Polish politics together with the President Ignacy Mościcki and foreign minister Józef Beck. The government started the extensive informational and propaganda campaign to promote its actions. The transformations related to creation of CNU and Śmigły-Rydz's group activities impacted the opposition parties as well and forced it to take stand against this national initiative, since they posed a threat on the parties' impact on society. With no other means of participation in political discussion, opposition groups expressed their attitudes toward CNU in the articles published in their own press.

The main assumption of this text was to present the reaction of right-wing and centre-right-wing circles as the most “affected” by the actions of the sympathizers of Śmigły-Rydz. The attempt to reconstruct an accurate image of these relations was based on articles published by representatives of these circles in their press organs in the period from the date of announcing the *Ideological-Political Declaration* to the beginning of March 1937. The selected cross-section of time from which the source material comes allows for to follow closely the moods of circles vitally interested in transformation the political scene. At the same time, its tightening became necessary due to the gradual emergence of new issues, which were in fact the result of the existing conditions, but less and less related to the act of the Idea-Political Declaration itself.

The evaluated materials come from digital resources of National Library of Poland, as well as catalogues of The Józef Piłsudski Regional and Municipal Public Library in Łódź and Library of University of Łódź. The introduction and the chapter about overall political situation was written based on available publications, especially the book „*Silni – Zwarci – Gotowi: myśl polityczna Obozu Zjednoczenia Narodowego*” written by Jacek Majchrowski and „*Piłsudczycy bez Piłsudskiego. Powstanie Obozu Zjednoczenia Narodowego w 1937 r.*” by Tadeusz Jędruszczak.

Keywords: History of Poland, 1918–1939, Interwar period, IInd Republic of Poland, conservatism, nationalism, National Democracy, Sanation, Camp of the National Unity, polish press.